Należność pocztowa opłacona ryczałtem

Cena 15 gr.

Rok IV. Nowogródek, Sobota 15 lutego 1930 r.

REDAKCJA CZYNNA CODZIENNIE z wyjątkiem świąt od g. 11 rano do g. 2 w nocy

CENA PRENUMERATY miesięcznie 3.50 z odnoszeniem do domu 3.00

CENA OGŁOSZEŃ ... 20 gr. w tekście ... 10 gr. ... 5 gr. za wyraz. Partyjne i tabele o 50% drożej.

ŻYCIE NOWOGRÓDZKIE

DZIENNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Adres Redakcji i Administracji: NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja, Nr. 1. — Telefony 75 i 102.

Prenumeratę przyjmują: w BARANOWICZACH „Ekonomja" Szeptyckiego 49. :—: w STOŁPCACH: p. Engman od g. 14—15. Wydział Powiatowy, pok. 10.

Nr. KONTA P. K. O. 81.287.

KIERUNKI PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO

Z okazji debatowania nad ustawą o poborze rekruta, poruszano w komisji wojskowej sejmu również kwestję przysposobienia wojskowego. Dlatego nie od rzeczy będzie, rzucić okiem na istotę tego zagadnienia w Polsce w chwili obecnej.

Ostateczna forma, jaką przyjmie powszechne przysposobienie wojskowe w Polsce, nie została jeszcze ustalona. Ktokolwiek poważniej zbliżył się do tej dziedziny pracy państwowej ten musiał natknąć się na różnorodność jej możliwości. Są ludzie, którzy chcieliby, ażeby przysposobienie wojskowe w przyszłości zastąpiło armję stałą, jako milicja ludowa — na wzór milicji szwajcarskiej. Inni chcieliby, by przysposobienie wojskowe odebrać stowarzyszeniom społecznym i uczynić je przymusem przynajmniej dla 3—4 roczników przedpoborowych. Ale w jednym kierunku opinja jest jednolitą:—przysposobienie wojskowe musi być powszechne, musi obejmować cały naród. W Polsce każdy obywatel bez różnicy płci powinien umieć strzelać, każdy obywatel winien być w takich warunkach by tę wiedzę wojskową, którą w ten sposób nabył — mógł zewsze odnowić i uzupełnić nowemi zdobyczami w tej dziedzinie. Jednem słowem — naród cały, bez szkody dla toku swych prac normalnych, bez uszczerbku dla gospodarstwa narodowego—musi być gotowy do obrony granic państwa, bo warunki geograficzne i polityczne Polski tego wymagają.

W tym kierunku niema różnic w poglądach. Różnice są tylko w poglądach na drogi i środki, jakiemi należy dążyć do tego celu.

Gdy ktoś Marszałkowi Piłsudskiemu podsuwał system milicyjny, czy jakieś powszechne przysposobienie wojskowe — Marszałek odpowiedział: — „Tak ale ja na to musiałbym zażądać miljarda złotych".

Wynika z tego, że Marszałek Piłsudski przemyślał ten problem do końca i jak to ma w zwyczaju — z ołówkiem w ręku i doszedł do wniosku, że system milicyjny, dziś przynajmniej nietylko nie byłby tańszy (a to jest głównym argumentem jego zwolenników) ale właśnie znacznie droższy, jeśli miałby sprostać tym potrzebom, jakie przed Polską stoją.

Ten więc system, jaki jest dziś stosowany w dziedzinie przysposobienia wojskowego, — nie jest eksperymentem, lecz jedynym systemem, jaki w dzisiejszych warunkach da się zastosować. Wykorzystać szkoły i stowarzyszenia, w których skupia się większa ilość młodzieży lub też członków zdolnych do noszenia broni — i przygotować ich do obrony granic, — oto cel przysposobienia wojskowego.

Do niedawna jeszcze do tych stowarzyszeń zaliczały się: Związek Strzelecki, Sokół, Związek Młodzieży Wiejskiej, Harcerstwo, Stow. Młodzieży Polskiej, Katolickiej i szereg innych pomniejszych. Obecnie wchodzi na arenę życia nowa organizacja, która w porównaniu z tem, co dotąd w Polsce było, bez przesady można nazwać organizacją największą, a to nietylko ze względu na jej trzysta kilkadziesiąt tysięcy członków, ale przedewszystkiem na jej ciężar gatunkowy.

Organizacją tą jest Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, która zjednoczyła w swoich szeregach dwadzieścia pięć stowarzyszeń b. wojskowych.

Prawda, że stowarzyszenia te istniały w polsce i przedtem, ale istniały rozproszkowane, podlegające przeróżnym wpływom politycznym, a skutkiem tego zużywające dużo energji na niecelowe walki polityczne. Odkąd się połączyły w jedną, potężną organizację, znalazły szybko wspólny język. Poczuły się jakgdyby na froncie, gdzie jedyną „partja" jest Polska, jedynym problemem politycznym jest dobro państwa i bezpieczeństwo jego granic.

To też zawrzało w Federacji, gdy Sejm skreślił Marszałkowi Piłsudskiemu 2 miljony złotych na walkę ze szpiegowstwem. Federaci postanowili je zebrać. Pierwszy miljon już wręczyli Marszałkowi, — drugi zbierają.

Obecnie jedną z głównych ich trosk, to właśnie przysposobienie wojskowe. Gdy taka organizacja zgórą o trzystu tysiącach zahartowanych w bojach wojaków weźmie się do przysposobienia wojskowego — może mu nadać inny zgoła, a dotąd nieznany w Polsce, rozmach. Oczywiście, im większy będzie ten rozmach, tem więcej czasu trzeba na jego przygotowanie. W chwili obecnej Federaci mają już kilku pułków p. w. w łonie Stow. Rezerwistów i b. Wojskowych, któremu przewodzi pos. mjr. Zyndram—Kościałkowski.

Ostatnio przy pomocy L. O. P. P. został np. zorganizowany dla członków Federacji kurs obrony przeciwgazowej. Kurs ten jest postawiony na wyższym poziomie, niż normalnie odbywane w P. W., — i absolwenci tego kursu zostaną wciągnięci do ewidencji, jako kandydaci na instruktorów wyższych jednostek obrony przeciwgazowej (wojewódzkich, okręgowych). Kurs jest zapoczątkowaniem szeregu kursów o typie niższym, dla instruktorów powiatowych.

Federacja Zw. Obrońców Ojczyzny staje się więc niejako automatycznie nadrzędną organizacją w ruchu przysposobienia wojskowego — i ona — to dziś, tak jak na szeregu innych pól, bierze w swe mocne ręce inicjatywę w tym kierunku. Staje się najdoskonalszem w naszych polskich warunkach urzeczywistnianiem idei — obronności całego narodu.

T. C.

Posiedzenie komisji konstytucyjnej

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

Na wczorajszym posiedzeniu komisji konstytucyjnej postanowiono w dalszym ciągu kontynuować dyskusję nad projektem poszczególnych ugrupowań parlamentarnych. Dotychczas wypowiedziało się dopiero w sprawie projektu. BBWR kilkunastu posłów. Prawdopodobne prace komisji konstytucyjnej prowadzone będą aż do momentu zamknięcia sesji budżetowej.

Jak się dowiadujemy, ponawiany jest projekt, by prace komisji konstytucyjnej prowadzone były pomimo zamknięcia sesji budżetowej, nieco naturalnie kluby opozycyjne zgodzić się w żadnym wypadku niechcą, ze względu rzekome pogwałcenie elementarnych zasad Konstytucji.

Projekt zmiany podziału administracyjnego państwa

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

Komisja dla usprawnienia administracji publicznej kończy obecnie prace nad projektem zmiany podziału administracyjnego państwa. Prace te prowadzi specjalna sekcja podziału administracyjnego, rozważając wszechstronnie projekt zmiany granic województw. Mianowicie w tej sekcji brany jest pod uwagę projekt podziału państwa na większe terytorjalnie, niż dotychczas, województwa i drugi projekt, zamierzający mniej więcej do pozostawienia dotychczasowych województw w dotychczasowych granicach. W myśl projektu pierwszego niektóre z dotychczasowych województw zostałyby skasowane, a kosztem ich powiększone inne.

Prace sekcji w tej sprawie mają być ukończone najpóźniej w kwietniu r. b., poczem projekt rozpatrzony będzie na plenum komisji dla usprawnienia administracji publicznej, a po przyjęciu przez komisję przedstawiony będzie do rozpatrzenia Radzie Ministrów.

Konferencja w Senacie w sprawie „Tygodnia Emigranta"

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

W dniu 15 b. m. odbędzie się w sali Senatu pod przewodnictwem p. Marszałka Szymańskiego konferencja prezydjum komitetu wykonawczego „Tygodnia Emigranta" z przedstawicielkami linij okrętowych.

Konferencja ma na celu zapoznanie przedsiębiorstw okrętowych z celami i zadaniami „Tygodnia Emigranta".

Inwalidzi przyjmowani będą w Kasach Chorych poza kolejką

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

W myśl umowy, zawartej niedawno między Ministerstwem Pracy i Op. Społ. a Ogólnopaństwowym Związkiem Kas Chorych w sprawie leczenia inwalidów — wydane ma być w najbliższym czasie zarządzenie, aby inwalidzi przyjmowani byli przez lekarzy Kas Chorych poza kolejką.

Zarządzenie to posiada doniosłe znaczenie dla inwalidów, którzy często, ze względu na stan swego zdrowia, nie mogą wyczekiwać całemi godzinami na przyjęcie przez lekarza, jak się to niejednokrotnie zdarza w Kasach Chorych.

CHCESZ MIEĆ DOM

tani, ogniotrwały, długowieczny, suchy odrazu i ciepły, odporny na wszelkie wpływy atmosferyczne, wolny od myszy, robactwa, tudzież od grzyba

Buduj tylko z „Heraklitu"

Informacji udziela Biuro handlowe „HERAKLIT" Baranowicze, Piłsudskiego 56, tel. 54—57

Czytajcie „Życie Nowogródzkie"

Prowokacyjny wniosek endecji w komisji wojskowej

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

W dniu wczorajszym na posiedzeniu sejmowej komisji do spraw wojskowych rozpatrywano prowokacyjny wniosek klubu narodowego w sprawie zwalniania oficerów i przenoszenia ich w stan spoczynku. Wniosek w imieniu Klubu Narodowego uzasadniał poseł Osada, który stwierdził, że za zwalnianie oficerów z czynnej służby przez komisję sanitarną M. Spr. Wojsk. odpowiedzialny jest w pierwszym rzędzie minister Spraw Wojskowych Marszałek Piłsudski. Następnie zabrał głos poseł Burda (P.P.S. frakcja rew.), który stwierdził, że w armji polskiej zbyt dużo jest oficerów z b. armij zaborczych, tak że oficerowie z formacji innych, oficerowie młodsi nie mają możności awansu ani dostępstwa do wyższych stanowisk, pomimo nawet ukończenia specjalnych wyższych szkół wojskowych.

Poseł Harniewicz z Ch. D. przyłączył się do wniosku Klubu Narodowego. W końcu zabrał głos pos. Lieberman z P. P. S. który przedstawił swój własny pogląd na tą sprawę i uzasadniał rezolucją, która brzmi:

„Z uwagi na to, że 1) masowe przeniesienie oficerów czynnej służby w stan spoczynku podrywa autorytet władz wojskowych w opinji szerokich warstw i działa w sposób krzywdzący i niezgodny z obowiązującemi ustawami, 2) że oficerowie nie są dopuszczani do raportów do Ministra Spraw Wojskowych, 3) że zgodnie z ustawą konstytucyjną — sprawy te podlegają kontroli — wyłonić specjalną komisję któraby tę sprawę zbadała.

Po Liebermanie przemawiali jeszcze posłowie Birkenmajer, Mackiewicz, Kozłowski i Kleszczyński, którzy w sposób jasny i wyraźny przedstawili całą potworność podobnego stawiania sprawy. Pomimo tego głosowanie dało nadspodziewane wyniki. Wniosek Klubu Narodowego odrzucony został 15 głosami, przeciwko 6—natomiast wniosek posła Liebermana przyjęto 15 głosami przeciwko 10.

Po wyniku głosowania zabrał głos przewodniczący pos. Kościałkowski, który polecił wpisać do protokułu posiedzenia że po raz pierwszy w dziejach parlamentaryzmu polskiego, zdarza się podobny fakt, by kontrolowano czynności komisji danego ministerstwa, prowadzone przecież przez zaprzysiężonych urzędników, którzy wypełniają swe czynności zgodnie z sumieniem. Wobec przegłosowania podobnie potwornego wniosku, poseł Kościałkowski zrzeka się stanowiska przewodniczącego sejmowej komisji wojskowej.

Po przemówieniu posła Kościałkowskiego postanowiono na wniosek posła Trompczyńskiego zwołać na dzień 19 b. m. posiedzenie komisji wojskowej, celem wyboru nowego przewodniczącego.

Projekt nowelizacji ustawy inwalidzkiej

WARSZAWA W dniu 15 stycznia b. r. został wniesiony do sejmu przez posłów inwalidzkich projekt Zw. Inwalidów Wojn. R. p., dotyczący zmiany postanowień ustawy inwalidzkiej.

W dniu 16 stycznia b. r. komisja opieki nad inwalidami ciała obradować nad tym projektem.

REDAKTOROWIE KOMUNISTYCZNI POD KLUCZEM

BERLIN, 14 II. W dniu wczorajszym policja berlińska aresztowała redaktora odpowiedzialnego berlińskiej „Rote Fahne" Armina Hauswirtha.

Jest to w ciągu ostatnich 14-tu dni trzeci zkolei wypadek aresztowania odpowiedzialnego redaktora naczelnego organu niemieckiej partji komunistycznej.

Również został aresztowany wczoraj redaktor hamburskiego organu komunistycznego „Hamburger Volkszeintung" Hoffmann.

O uzgodnienie paktu Ligi Narodów z paktem Kelloga

GENEWA 14.II. W dniu 25 lutego r. b. zbierze się w Genewie specjalna komisja, mająca na celu opracowanie zmian niektórych artykułów paktu Ligi Narodów, wywołanych koniecznością usunięcia sprzeczności, zachodzących pomiędzy paktem Kelloga, który wszedł już w życie, a paktem Ligi.

Zmiany te dotyczą artykułów 12 go i 15 go paktu Ligi, który, jak wiadomo dopuszcza możliwość używania broni przy rozstrzyganiu pewnych konfliktów miądzynarodowych, podczas gdy pakt Kelloga potępia wojnę.

Komisja wybrana została przez 58-mą sesję Rady Ligi Narodów naskutek polecenia Zgromadzenia Ligi Narodów z jesieni r. ub. i składa się z 11-tu członków.

Z ramienia Polski w obradach komisji weźmie udział min. Sokal.

Na śladach gen. Kutiepowa

PARYŻ, 14.II. Pewien Rosjanin pracujący w charakterze montera w jednym z garażów w Brukseli doniósł telegraficznie, że w obecnej chwili, w garażu tym jest dokonywana reperacja wozu, który ogromnie przypomina samochód w jakim uprowadzono gen. Kutiepowa. Wóz ten był początkowo koloru szarego i został w ciągu ostatnich dni dwukrotnie przemalowany.

Właścicielami samochodu są Rosjanie, którzy zamierzają we czwertek opuścić Bruksellę. Władze policyjne badają te sprawę.

W paryskich kołach sądowych wyrażają się optymistycznie o widokach wyjaśnienia tajemniczej afery zniknięcia gen. Kutiepowa.

Sędzia śledczy, który prowadzi sprawę, oświadczył przedstawicielom prasy, że w ciągu 48 godzin należy oczekiwać rozwiązania zagadki. Władze podobno zdołały ustalić, kim był fałszywy agent policyjny, który od kilku tygodni przed zniknięciem gen. Kutiepowa stał na posterunku w pobliżu domu generała.

Pociągnięcie do odpowiedzialności gen. Primo de Rivery

MADRYT 14.II Sampro, syn byłego burmistrza Madrytu złożył dziś rządowi obszyrny memorjał żądający pociągnięcia do odpowiedzialności gen. Primo de Rivery, b. dyktatora Hiszpanji, za nieuczciwe wzbogacenie się kosztem skarbu, przy pełnieniu obowiązków urzędowych, w charakterze ministra finansów robót publicznych. Jak wynika bowiem z rewelacji Sempra gen. Primo de Rivera zabrał ze sobą za granicę i ulokował w bankach francuskich większą sumę pieniędzy około 1 miljonów pesetów.

Walka ze skutkami bezrobocia w Jugosławji

BIAŁOGRÓD, 14. II. Władze samorządowe Belgradu uruchomiły ostatnio dwa hotele dla bezrobotnych: jeden dla mężczyzn i jeden dla kobiet. Administrację temi hotelami powierzono specjalnej komisji, złożonej z 6 osób, po 2 przedstawicieli: ministerstwa opieki społecznej i higjeny, władz samorządowych Belgradu i izby handlowej. Bezrobotny może otrzymać za cenę 5 denerow dziennie (75 gr.) schronienie na noc łącznie z obowiązkową kąpielą, za 10 zaś denerów (1 zł. 50 gr.) z całodziennem utrzymaniem. Hotele te posiadają narazie 350 łóżek.

K U P O N

na prawo korzystania z bezpłatnych porad prawnych „Życia Nowogródzkiego".

Wyciąć i załączyć do listu

Nacjonaliści przeciw Polsce

KRÓLEWIEC 14. II. Wszystkie organizacje nacjonalistyczne Prus Wschodnich urządziły z okazji otwarcia obrad Reichstagu zebrania demonstracyjne w Królewcu, na którem uchwalono ostrą rezolucję przeciwko umowom polsko-niemieckim.

Po referacie prezesa nacjonalistycznych organizacyj, b. porucznika pruskiego p. Moosbacha, uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko zawarciu umów z Polską, ponieważ zagrażają one rzekomo bezpieczeństwu wschodnich prowincyj niemieckich.

O korzyściach jakie z umowy wypływają dla Niemiec jako państwa i dla mniejszości niemieckiej w Polsce, referenci nie wspomnieli jednem słowem.

Ambasador Moore ciężko zaniemógł

NOWY JORK 14.II Z Monrowji w Kalifornji donoszą, że mianowany niedawno ambasadorem Stanów Ziednoczonych w Warszawie p. Moore zaniemógł ciężko wskutek infekcji płuc i gardła i znajduje się w miejscowem sanatorjum.

W ciągu dwu dni chory poddany będzie obserwacji, po której dopiero będzie można stwierdzić dokładnie stan choroby.

Stan chorego w ciągu ubiegłej doby był dość ciężki.

Kursy wakacyjne dla nauczycielstwa

Ministerstwo oświaty, podobnie jak w roku ubiegłym zamierza zorganizować w ciągu feryj letnich 1930 r. około 10-ciu kursów wakacyjnych dla nauczycieli szkół średnich i zakładów kształcenia nauczycieli. W szczególności przewiduje się kursy: psychologiczno-pedagogiczny, języka polskiego, niemieckiego, historyczny, filologiczny, geograficzny, biologiczny, fizyczny i matematyczny. Na każdym kursie uwzględnione będą nadto zagadnienia metodyczne poszczególnych przedmiotów w zastosowaniu do programu szkół.

Znaczna frekwencja na podobnych kursach w 1929 roku oraz widoczna korzyść, jaką odnieśli uczestnicy kursów, dzięki udziałowi wybitnych prelegentów są wskazówką, iż praca w tym kierunku jest potrzebna i przyjmowana z zadowoleniem przez nauczycielstwo.

Szarganie czci

Nic nie pomagają nawoływania, by wreszcie opamiętały się partje, stronnictwa, literaci i nie szargali czci człowieka bezkarnie, a już z nakazu zawodowo dla dobra jakiegoś stronnictwa, partji lub jakiegoś odłamu dziennikarzy czy literatów. Wszelko to w naszą krew, stało się drugą naturą, przyzwyczajeniem, któremu — okazuje się — ulegają ludzie nawet wart słowa. I napróżno się nawołuje, ludzi ciągle, że ukaże się jakaś rzeczowa, uczciwa krytyka lub zdanie, wypowiedziane przez jednego prz dzielnika i działacza o drugim. Jedyna broń to oszczerstwa, kłamstwa, wymyślania wzajemne bez podstaw i brak poczucia odpowiedzialności za słowa i czyny. Oto ostatnio pan Stanisław Szpotański na łamach „Przedświtu" w odcinku o zaraniu socjalizmu napada na Boya-Żeleńskiego, pisząc o nim: „Boy-Żeleński" twórca wesołego kabaretu „Zielonego balonika", autor Słówek, typowy filister demingowy małomieszczanin, niezdolny pojąć ani wielkich dążeń i dywidualnych, ani wielkich prądów dziejowych, postanowił Mickiewicza przybliżyć niby to do dzisiejszego pokolenia, robiąc z niego zwykłego erotomana. I tak był „dudkiem", gdy jako filomata myślał o moralnym i społecznym przeobrażeniu Litwy, a stał się człowiekiem gdy wpadł w ramiona Maryli. Przeżycia jego religijne powstały na tle „rasputinowskich" popędów, a życie rewolucyjne pod wpływem romansu z „rosyjską żydówką".

Oskrzywszy ten kosz śmieci wzorzystym dywanem słów, stawiających Mickiewicza na wyżnach świętości, p. Boy-Żeleński sądził, że nikt w ściwych jego intencji nie dostrzeże i że będzie mógł bezkarnie największą postać narodową przerobić na bożyszcze głupkowatych snobów i rozwydrzonych histeryczek. Ostrzegamy przed tym literackim pół inteligentem polskie sfery myślące, a nie mające czasu ani możności do samodzielnych badań archiwalnych.

A nad tą napaścią na Boya-Żeleńskiego nie można przejść milcząco. Każde słowo, każde wyzwisko, jest dowodem, jaki ciasny pogląd myślowy cechuje pana Szpotańskiego, jak nierozumie on, że każda prawie jednostka wybitna przedstawia swoją odrębną indywidualność, a umysł inny, musi wydawać się obcy, im jest bardziej śmiały, tem mocniej nas dziwi i razi. I nie wolno zapominać, że Boy-Żeleński to nie tylko twórca wesołego kabaretu, ale tłómacz całej prawie francuskiej literatury, niestrudzony pracownik, jak mało u nas kto w Polsce, którego całe życie wypełnia praca żmudna...

To nie typowy filister i dancingowy małomieszczanin. Jeśli nie jest człowiekiem partyjnym i nie pracuje społecznie, to nie powód, by mu wytykać, że nie rozumie dążeń indywidualnych.

Boy jest inny, posiada konstrukcję duchową i podejście do rzeczy zawsze proste, i szczere, a jego talent to odnajdywanie uśmiechu—we wszystkiem.

Boy Żeleński pisząc przedmowę do dzieła Mickiewicza, nie chciał go poniżać, nie chciał uchybiać jego wartości. Ale przecież na Boga pisał to kochany, wesoły Boy — nic więc dziwnego, że nie było to studjum — a takie prawdziwe żeleńskie podejście do rzeczy, przedewszystkiem człowiecze — ludzkie, a nie zakłamane, nieuczciwe. To nie Boy szarga Mickiewicza, a Szpotański nie rozumiejąc Intencji Boya szarga go, wymyśla mu, ostrzega przed tym najuczciwszym i wybitnie zdolnym człowiekiem — inteligencję polską i całe społeczeństwo, dlatego tylko, że mając ciasny pogląd umysłowy, nastawiony w stosunku do Adama Mickiewicza bałwochwalczo i fałszywie, nie jest w stanie pojąć, że ktoś inny może podejść do dzieł Mickiewicza, nie tylko naukowo, socjalnie, społecznie, na podstawie różnych archiwów, a zająć się nim jako człowiekiem, którym kierowały różne namiętności, załamania, sprzeczności i przeżycia erotyczne, na podstawie których dzieła jego i czyny mogły mieć takie podłoże, a nie inne. Nie uwłacza to czci ani imienia, ani wielkości Mickiewicza. Śmieszne i głupie jest to robienie z ludzi — bożków cnoty. Nigdy jeszcze t. zw. „cnota" nie była bodźcem do pracy, nigdy nie tworzyła „genjuszów". Mickiewicz erotoman nie staje się nam przecież dalszy, ani bardziej obcy, przeciwnie, staje się bliższy, bardziej ukochany. Na miłość boską, przed twórczością Boya, przestrzegać ludzi, stawiać go na równi z ludźmi z „Czerwoniaka" idącego na żer interesów i sensacyj, to już nie jest tylko „ciasnota mózgowa" p. Szpotańskiego, ale zła wola, którą za wszelką cenę trzeba ukrócić, zniweczyć t. zw. działalność w imię dobra ogólnego, która jest szkodliwa, przynosi ujmę li tylko nazwisku p. Szpotańskiego, którego bym nigdy osobiście nie posądzała o tak tendencyjne i błędne ujęcie stosunku Boya Żeleńskiego do Adama Mickiewicza. Mam jednak wrażenie, że wchodzi tu w grę zupełne nieporozumienie Boya przez Szpotańskiego, którego umysł suchy, ścisły „zenościsły" i starczy, nie jest nigdy w stanie zrozumieć lekkomyślnego, pełnego entuzjazmu, młodego Boya — walczącego zaciekle z temperamentem na łamach „Poranniaka" o prawo przerywania ciąży u kobiet. A przecież ten Boy właśnie jest przedewszystkiem zdolny pojąć krzywdy społeczne i walczyć przeciwko nim, a nie pan Stanisław Szpotański.

Irena Zdanowiczowa

Co słychać nowego?

15
Sobota

Dziś: Faustyna
Jutro: Juljanny

Biuletyn stacji meteorologicznej w Nowogródku z dnia 14-II 1930 r.

Godz. 6.17. — Ciśnienie powietrza 769, kierunek wiatru zachodni, szybkość 5 m. na sek. Niebo w 9 zachmurzone. Temperatura powietrza —0,6°.

Godzina 12.17. Ciśnienie powietrza 768 kierunek wiatru zachodni, szybkość 7 metry na sek. Niebo w 8,. zachmurzone. Temperatura powietrza—0,2°.

Godzina 20.17. Ciśnienie powietrza 767: kierunek wiatru zachodni, szybkość, 7 metry na sek. Niebo w 9. zachmurzone. Temperatura powietrza —2,

KRONIKA LIDZKA

Zebranie naczelników urzędów państwowych

Dnia 18 lutego odbędzie się zebranie naczelników urzędów państwowych z powiatu lidzkiego, na którem będą odczytane sprawozdania, oraz omówiony program pracy tych urzędów na rok 1930 i współdziałanie w sprawach, dotyczących więcej niż jednego urzędu.

Z L.O.P.P.-u

Dnia 11 lutego odbyło się w Lidzie posiedzenie sekcji organizacyjno- propagandowej L. O. P. P., na którem po ukonstytuowaniu się sekcji podzielono prace pomiędzy członków.

Następnie postanowiono uruchomić szereg Kółek L.O.P.P. po wsiach w powiecie, wyszukać kierowników i prelegentów pracy na miejscu oraz przy sposobności zawiązywać Kółka, które będą wspomagane tematami odczytów, programami propagandowymi i literaturą perjodyczną i bibljotekarską.

Uchwalono pracę wypadową na powiecie w porozumieniu z innemi sekcjami, które to prace będą obejmowały odczyty z przeźroczami, pokazami gazowymi oraz pokazami gazowo-lotniczymi.

Podobną pracę postanowiono przeprowadzać na miejscu w porozumieniu z innymi sekcjami oraz urządzić w Lidzie przy centrali bibljotekę gazowo-lotniczą, fachową i beletrystyczną.

Pozatem postanowiono współpracę z sekcją finansową w czasie imprez dochodowych oraz zaprojektowano rozszerzenie znajomości gazów i masek przez przymusowe ćwiczenia wszystkich urzędów państwowych i komunalnych.

Sekcja dochodowa Powiatowego Komitetu L. O. P. P. w dniu 23 lutego urządzi w Lidzie w sali „Ogniska" kolejowego zabawę taneczną urozmaiconą najróżnorodniejszemi atrakcjami.

KRONIKA SŁONIMSKA

Reorganizacja kół LOPP w powiecie

W tych dniach odbyły się zebrania Kół LOPP w Albertynie, Kozłowszczyźnie i Trybuszkach, na którym wygłoszone zostały przez prelegentów Powiatowego Komitetu odczyty na temat rozwoju lotnictwa i konieczności przygotowania się do walki z przyszłą wojną chemiczną. Ponadto w poszczególnych kołach wybrany został nowy Zarząd i naszkicowano plan pracy na przyszłość.

Ze swej strony nadmienić musimy, że skład nowoobranych zarządów daje należytą rękojmię postawienia tej ważnej placówki na wysokości zadania, weszli bowiem doń ludzie, mający pewną rutynę w pracach społecznych i zdolni do przejawienia zdrowej inicjatywy.

Sieć telefoniczna w Słonimie

Dowiadujemy się ze źródeł autorytatywnych, że większa część prac dookoła remontu linji telefonicznych w Słonimie została już dokonana. Usunięte zostały wszystkie słupy, których stan wymagał natychmiastowej zmiany. Indukcja także zmalała do minimum. Słowem konstatujemy coraz bardziej zadowalający stan sieci telefonicznej i jej obsługi. Informują nas jednocześnie, że w wypadku zauważenia przez abonenta indukcji na jakiejś linji telefonicznej należy o tem niezwłocznie komunikować Nadzorowi Technicznemu, co w znacznej mierze ułatwi ustalenie przyczynie, przyczyni się do natychmiastowego usunięcia tej wadliwości.

O Urząd Pocztowy Nr. 2

W Słonimie są dwa Urzędy pocztowo telegraficzne, lecz o dziwnej numeracji: 1 i 3. Trzeciego Urzędu z Nr. „2" niema. Dlaczego? Pytanie to jest tera raz na ustach każdego niemal słonimianina, numeracja bowiem podobna wydaje się dość dziwną. Okazuje się jednak, że po otwarciu Urzędu pocztowo-telegraficznego „Słonim Nr. 3" w Koszarach Garnizonowych, Dyrekcja nosi się z zamiarem utworzenia jeszcze jednego Urzędu—na dworcu kolejowym w Słonimie, który będzie nosił nazwę „Słonim 2". Realizacji tego jednak projektu stoi na przeszkodzie brak odpowiedniego lokalu na dworcu kolejowym, pomieszczenie bowiem, wyznaczone do dyspozycji poczty przez kolej jest zbyt małe, by móc w niem pomieścić Urząd pocztowy. Dlatego zwracamy się tą drogą do Dyrekcji Kolei Państwowych w Wilnie o przyśpieszenie załatwienia tej sprawy.

Podziękowanie

To drogą składamy Drukarni Sejmikowej w Nowogródku podziękowanie za wielce staranne i terminowe oraz po nizkich cenach wykonywanie zamówień na księgi i druki dla Urzędu gminy Kołpowszczyzna pow. Słonimskiego.

Sekretarz gminy
A. Zabiński

Wójt gminy
W. Leoszkiewicz

Gmina lidzka na właściwej drodze

LIDA (*kor. wł.*) W dniu 12 lutego w obecności p. starosty Bogatkowskiego i inspektora samorządowego p. Lecha odbyło się posiedzenie Rady gminnej w Lidzie. Poza szeregiem innych punktów porządku dziennego. Rada gminna uchwaliła budżet na rok 1930 w ogólnej sumie 95.318,14 zł. Godnem jest zanotowanie, że budżet ubiegłoroczny opracowany przez Zarząd, na podstawie wniosków poszczególnych komisyj, został przez Radę gminną uchwalony, według projektu Zarządu gminnego, za wyjątkiem kilku bardzo nieznacznych zmian, przyczem ogólna suma budżetu, jak i poszczególnych działów wydatków i dochodów nie uległa zmianie, co też dowodzi życiowego traktowania gospodarki gminnej przez gminne komisje, Zarząd i Radę, jakoteż zgodnej współpracy wszystkich tych organów gminnych. Z ogólnej sumy 82,718,14 zł. wydatków zwyczajnych budżetu 20 proc. preliminowano na oświatę, 10 proc. na budowę i remont dróg gminnych, 9 proc. na popieranie rolnictwa. Pozatem przewidzianą została kwota 540 zł. na oświatę pozaszkolną, 400 zł. na organizacje P. W. i W. F., 200 złotych jako składka do Powiatowego Funduszu dokształcenia pracowników gminnych oraz zł. 1962.50 tytułem zwrotu kosztów utrzymania przychodni sejmikowej w Lidzie. Z ogólnej sumy 12,600 zł. wydatków nadzwyczajnych preliminowano 10 tysięcy złotych na budowę stajni z pustaków przy Urzędzie gminnym i 2,600 zł. na zapoczątkowanie budowy szkoły powszechnej we wsi Jewsiewiczach, której mieszkańcy zaofiarowali plac oraz zadeklarowali złożyć na ten cel dobrowolnie składki po 4 złote od dziesięciny posiadanych gruntów, oraz dostarczyć robocizny i podwód w naturze.

Na wniosek Zarządu Gminnego Rada Gminna uchwaliła dostarczenie 2 tys. ace m. sześć. kamienia, potrzebnego do prowadzenia dalszej budowy szosy powiatowej Lida—Lipniszki, mimo że na posiedzeniu w dniu 30 października roku ubiegłego wniosek ten został uchylony. Przytem załatwiona została sprawa budowy drogi Piebańce—Siągły, na terenie bagnistym o podłożu torfowym, niezbędnej do komunikacji kołowej Dokudowo—Lida, Dotychczas Dokudowo z Lidą nie miało innego połączenia, jak drogą okrężną przez wieś Piaski gminy lidzkiej i dalej szosą Bielica—Lida (26 klm.). Wybudowanie tej szosy skróciłoby odległość o połowę, to też Rada gminy dokudowskiej, dochodząca konieczność udogodnienia komunikacji z Lidą wydelegowała swoich przedstawicieli na posiedzenie Rady gminy lidzkiej, którzy przedłożyli wniosek budowy nowej drogi, przyczem zadeklarowali przyjęcie udziału w kosztach budowy drogi na terenie gminy lidzkiej w wysokości jednej trzeciej części. W rezultacie postanowiono przystąpić do budowy omawianej drogi.

Na temże posiedzeniu rozpatrzono sprawę kosztów utrzymania świetlicy w Bryndzieniatach, które na posiedzeniu Rady gminnej w dniu 15 grudnia 1929 r. na wniosek radnego Szybujły zostały cofnięte. Dla poparcia sprawy przybyli na posiedzenie Rady instruktor oświaty pozaszkolnej p. Kordowicz, kierownik szkoły w Bryndzieniatach p. Litkowski oraz kilku przedstawicieli miejscowego Koła Młodzieży Wiejskiej i Kółka Rolniczego, którzy w gorących słowach bronili swej placówki kulturalno-oświatowej, przyczem przedstawili znaczny dorobek na tem polu. Ostatecznie wywody pracowników oświatowych trafiły do przekonania pp. radnych i nielicującą z godnością i zadaniem Rady uchwałę cofnęli.

Pozatem zgodnie z wnioskiem Zarządu gminnego uchwalony został plan pracy gospodarczo-inwestycyjnej na najbliższe 5 lat, który obejmuje w pierwszych 2 latach budowę stacji przy Urzędzie Gminnym i budowę szkoły w Jewsiewiczach, w następnych zaś remont budynków szkolnych w Dubrowni i Wielczkach oraz rozbudowę budynku szkolnego w Krupie.

Dla uzgodnienia administrowania gminą na przedstawienie Z rządu Gminnego, zmienione zostały granice wszystkich gromad wiejskich, których z liczby 42 zmniejszono do 25-ciu.

Jak widać z powyższego praca Rady gminy lidzkiej wkroczyła na drogę właściwą.

Konferencja mleczarska w Stołpcach

Dnia 12 bm. odbyła się w Stołpcach konferencja mleczarska, w której wzięli udział członkowi przedstawiciele instytucyj i organizacyj rolniczych, z Wilna i Nowogródka, oraz miejscowych organizacji powiatowych i przedstawiciele mleczarń spółdzielczych z terenu powiatu w liczbie 40 osób. Konferencji przewodniczył p. starosta Kulwieć.

Po zagajeniu zebrania przez p. starostę, agronom powiatowy p. K. Kraszewski omówił stan poszczególnych mleczarni, a następnie, przedstawiciele mleczarń kolejno złożyli sprawozdania. Oczywiście, ze sprawozdań wynika, że stan mleczarń nie jest zadawalniający, a najważniejszą potrzebą—kredyt. Stwierdzono pozatem, że w całym powiecie, oprócz okręgu mleczarni Zacierzewo,— pachty odniosły w ubiegłym sezonie dotkliwe straty, wskutek czego konkurencja pachtów załamała się, co spowodowało, że mleczarniami poczynają się interesować majątki (Litwa)—a więc największi dostawcy mleka.

Następnie głos zabrał przedstawiciel Banku Rolnego p. Nacz. Orliński, który streścił postulaty Banku, stosowane przy udzielaniu mleczarniom kredytów,—a więc: należyty stan organizacyjny, niemniej niż 150 krów dostarczających mleko, nie mniejszą niż 600 litrów wydajność mleka na krowę i ilość przerabianego mleka. Kredyty zazwyczaj udzielane na okres 5-letni, z oprocentowaniem 4 proc. rocznie.

Kostatując zły stan mleczarń Dyr. Związku Rewizyjnego Spółdzielni Roln. w Wilnie p. Kokociński oświadczył, że tylko mleczarnia w Litwie ma szanse egzystencji. Nad innemi spółdzielniami należy postawić krzyżyk i zlikwidować je. W dalszych wywodach oświadczył p. dyr. Kokociński, że jeżeli Spółdzielnie same nie ujmą należycie swych spraw—to i związek nie pomoże. W okresie 1928 r. uczyliśmy się a w r. 1929 powinniśmy już być należycie uświadomieni i pracować z dodatniemi wynikami. Po tem oświadczeniu p. dyr. Kokocińskiego podniosły się wśród reprezentantów mleczarni głosy zdziwienia i protestu. P. dyr. Moliński zwrócił uwagę, że naogół mleczarnie likwidować się nie chcą—czego p. dyr. Kokociński nie wyczuł. Poruszył przytem p. dyr. Moliński potrzebę kredytów z Banku Rolnego, konieczność odterminowania spłat firmie Alfa-Laval na niewielkie lecz stałe spłaty i konieczność fachowego dokształcania ludzi. Prace agronomów, Koła kontroli obór—będą tym współczynnikiem w uzdrowieniu mleczarstwa.

Znamiennym był głos prezesa mleczarń w Zacierzewie p. Troszczyńskiego, który powiedział: *„Likwidacja Spółdzielni to nie krzyżyk — lecz krzyż nad mogiłą"*... Nie sposób pogodzić się nawet z myślą pogrzebania placówki. Gdyby miąsrodki — to nie zawahałaby się użyć ich na podniesienie mleczarń. *„Dam mleko, pieniądze, czas — lecz fachowej pracy nie dam, gdyż jej nie znam"*...

Przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego p. Mioduszewski zdecydowanie poparł te głosy. Wskazał, jako główne niedmaganie mleczarń — małe uświadomienie ogółu. Moralne podstawy i dla Banku mają pewne znaczenie — więc i Bank Rolny niezawodnie zajmie względne stanowisko w akcji kredytowej. *Elementem podstawowym dla mleczarni jest człowiek — a później krowa.* Dobrze zorganizowany zbyt, dobra opieka macierzystej instytucji — to nieodzowny warunek dla egzystencji mleczarń.

Pa Starosta zwrócił się do zebrania — o nie branie nerwowo tej sprawy, gdyż zebranie ma na celu naradzenie się jak zaradzić złemu.

Znamienne fakty, że przedstawiciele mleczarń—nie myślą o likwidacji i, że na terenie działalności mleczarń przejawia się pomyślniejsza konjunktura, przemawiają za dołożeniem wszelkich wysiłków, aby podtrzymać egzystencję mleczarń. Dalej p. Starosta zaznaczył, że nad zjawiskami i pytką gospodarczą danego terenu — Bank Rolny nie przechodzi do porządku dziennego, gdyż Bankowi zależy na tem, aby krzepić życie rolnicze—tam, gdzie ono wykazuje widoki rozwoju. Należy oczekiwać, że w pewnych wypadkach, należycie oświetlonych i Bank Rolny nieco od zasad swoich odstąpi. Podkreślił wreszcie p. Starosta, że chodzi tu o większą sprawę, niż utrzymanie egzystencji paru mleczarń: *o niepoderwanie zaufania do całej akcji podniesienia rolnictwa. Likwidacja kilku tych placówek byłaby przekreśleniem dotąd prowadzonej pracy.*

Poczem zabrał głos znów p. Dyr. Kokociński, stwierdzając, że mówiąc o likwidacji—miał na myśli chwilowe uśpienie mleczarń t. j. zawieszenie ich działalności, do czasu pokrycia strat w drodze dopłat do udziałów i pozyskanie dostaw 500 litrów mleka.

2) Spółdzielnię w Połoczance zunifikować ze spółdzielnią w Husakach, Sawiczach, Wolnej i Dolmatowszczyźnie.

3) Nastawić odpowiednio politykę kredytową.

4) Zmobilizować pracę lokalnych placówek rolniczych na terenie mleczarskim.

5) Pogłębić pracę zarządów mleczarń, przez przygotowania do tej pracy na odpowiednich kursach fachowych, urządzonych przez Związek Rewizyjny.

Jeszcze p. nacz. Orlicki dodał, że kategorycznej odmowy zasilenia kredytami mleczarń—Bank nie stawia, o ile w przyszłości zajdzie poprawa — to Bank zawsze przyjdzie z pomocą.

Przedstawiciel Związku Spółdzielni Polskich w Wilnie p. Kandybo scharakteryzował działalność Związku Spółdzielni Polskich na terenie mleczarskim.

Poczem agronom powiatowy p. K. Kraszewski zgłosił następujące wnioski:

1) prosić Centralną Kasę o wystąpienie do Banku Rolnego, o odterminowanie płatności kredytów na zakup krów mlecznych;

2) prosić P. B. Rolny o udzielenie Komunalnej Kasie Oszczędności kredytu, umożliwiającego udzielania pożyczek na pokrywanie niektórych zobowiązań.

Po przyjęciu wniosków p. dyr. Kokocińskiego i p. agr. K. Kraszewskiego, powołano do podkomisji mleczarskiej przy Sejmikowej Komisji Rolnej i Prezesa O. T. O. i K. R. inż. K. Sielużyckiego—z ramienia organizacji i pp. Kędzierskiego i Troszczyńskiego z ramienia mleczarń.

Poczem p. Przewodniczący zamknął posiedzenie.

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.

MIEJSKIE KINO KULTURALNO-OŚWIATOWE
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!
Najnowsze arcydzieło roku 1930.—Rekord techniki i przepychu!
„Hrabia Monte Christo"
Obraz w nowem wykonaniu roku 1929-30 wg głośnej powieści Aleksandra Dumasa.
W rolach głównych: Lil DAGOVER i Bernard GOETZKE.
Podstęp—Okrótna zemsta—Szlachetność—Najokropniejsze więzienie w zamku d'Iff.
UWAGA! Powyższy film nie ma nic wspólnego z dawniej wyświetlanym obrazem, tejże nazwy i ze względu na jego wysoką wartość artystyczną został przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dla młodzieży dozwolony.
Początek seansów w dni powszednie o godz. 7 i 9 w sobotę i niedzielę 5, 7 i 9 ej.
Ceny miejsc Loże 2 zł., I m...
Wkrótce „WENUS"
Następny program „Kobieta pajac".

Wkrótce „W piaskach Sahary"
Kino „POGON" w Nowogródku
Dziś i dni następnych
Rewelacyjny film oparty na tle historji ostatnich lat carskiej Rosji
„Tancerka"
W rolach głównych najznakomitsza artystka świata DOLORES del RIO, IWAN LINOW i Charles FARRELL.
Początek seansów w dni świąteczne o godz. 5, 7 i 9 wiecz.
W dni powszednie o godz. 7 i 9.

Kino „Nirwana" w Lidzie
Dziś i dni następnych
„Sen o miłości"
Wielki dramat o niebywałym napięciu i bogatej wystawie.
W rolach głównych: Joan GRAWFORD i Nils ESTHER.
Ogłoszenie niniejsze po przedstawieniu w kasie daje prawo otrzymania 33 proc. zniżki na balkonie.

KINO „APOLLO" w Baranowiczach
Dziś i dni następnych
Kosztem hańby? niechce przepychu i zbytu za taką cenę!
Billie Dore w wielkim dramacie z życia arystokracji rosyjskiej na bruku paryskim p.t.
„Miłość księcia Sergjusza"
czyli w płomieniach rewolucji bolszewickiej. Przepych wystawy, zadziwiająca treść, rekordowa gra artystów. Pocz. 6 wiecz. orkiestra zwiększona.
Następny program: „Djablica z Trypolisu" wielki dramat miłości i krwi w rol. głów. Liana Haid oraz Dina Mones.

Z ZA CZERWONEGO KORDONU

Cerkiew autokefaliczna ukraińska rozwiązana

MIŃSK 14.II (*od włas. koresp.*) Z Kijowa donoszą, że sobór nadzwyczajny ukraińskiej autonomicznej cerkwi prawosławnej uchwalił napiętnować wszystkich, którzy poczynili się do przeistoczenia cerkwi prawosławnej w organizację kontrrewolucyjną i antyradziecką. Wobec tego uznano jednocześnie istnienie dalsze cerkwi autonomicznej za zgubne i rozwiązano ją.

Uchwała ta zapadła pod presją i na żądanie centralnych władz sowieckich, które utrzymują, że przez czas ubiegłego 10-cio lecia autonomiczna ukraińska cerkiew prawosławna była zdecydowaną organizacją kontrrewolucyjną, współdziałającą ze „Związkiem Wyzwolenia Ukrainy".

Odszczepieństwo biskupa Hruszewskiego

MIŃSK 14.II (*od włas. koresp.*) Z Kijowa donoszą, że głowa autonomicznej ukraińskiej cerkwi prawosławnej, biskup Hruszewski wyrzekł się swej godności. Ogłosił on pismo treści następującej: „Przekonałem się, że religja przeszkadza naogół kulturalnemu rozwojowi ludzkości i że jest orężem obskurantyzmu i kontrrewolucji. Każdy człowiek sumienny powinien zwalczać religję w imię społeczności socjalistycznej. Wyrzekam się godności biskupa i działalności kościelnej, zrywając na zawsze z religją".

List ten biskupa Hruszewskiego jest w ścisłym związku z naciskiem centralnych moskiewskich władz sowieckich, które od dłuższego czasu walczą z niezależnym ruchem ukraińskim, przeciwstawiającym się imperjalistycznej zachłanności Moskwy. Biskup Hruszewski odegrał tutaj rolę powolnego sługi Moskwy. Zaznaczyć należy że stanowisko biskupa Hruszewskiego nie pokrywa się w zupełności ze stanowiskiem ogółu ludności ukraińskiej, która w dalszym ciągu pozostaje we wrogim stosunku do polityki moskiewskich władz, dążących do zupełnego podważenia autorytetu cerkwi autonomicznej.

Walka z wiadomościami o niepowodzeniach akcji zasiewnej

MINSK, 14. II, (*od. wł. kor.*). Z Moskwy donoszą, że w sferach kierowniczych Z. S. S. R. panuje zaniepokojenie z powodu przedostawania się wiadomości do prasy o brakach i anarchji w kołchozach i akcji zasiewnej.

Wobec tego wydane zostało polecenie właściwym organom centralnym i prowincjonalnym śledzenia wszystkich wiadomości tego rodzaju i dróg, jakiemi przedostają się one do prasy.

Roboty polne na Kaukazie idą opornie

MIŃSK, 14. II, (*od. wł. kor.*). Z Rostowa nad Donem donoszą, że roboty polne na Kaukazie północnym już się rozpoczynają. Stwierdzono jednak, że ilość ziarna siewnego nie odpowiada zapotrzebowaniu. Wyjaśniają ten stan gnuśnością organizacji okręgowych, które nie umieją zaprządz do prasy mas robotniczych wsi.

Sobór w Mińsku klubem pułkowym

MIŃSK 14. II. (*Od wł. koresp.*) Sowiet m. Mińska, w myśl życzenia delegacji 6-go pułku armji czerwonej, przeznaczył sobór prawosławny na placu Wolności na klub pułkowy.

Dobrodziejstwa kooperatyw sowieckich w Słucku

MIŃSK 14. II. (*Od wł. koresp.*) Donoszą ze Słucka, że „ogonki" przed sklepami kooperatyw są plagą tutejszej ludności, która jest wprost zmęczona i zniechęcona tym stanem rzeczy. Wobec tego udaje się po zakupy do sklepów prywatnych. To samo dzieje się w jadłodajnych społecznych. Stan ten jest tem groźniejszy—jak stwierdzają wiadomości ze Słucka—że nic się nie robi ze strony władz sowieckich, aby złu zaradzić.

Akcja siewna nie jest przygotowana

MIŃSK 14.II (*od włas. koresp.*) Minski organ komunistów polaków „Orka" podaje, że praca nad oczyszczeniem nasion do siewu idzie w niesłychanie powolnym tempie w B. S. R. R. Należy oczyścić 195 tysięcy ton nasion, a oczyszczono dopiero 54.000 ton. Stan ten jest groźny i wymaga energicznych środków zaradczych.

Sprostowanie

Wychodząc z założenia, że praca odpowiednich czynników w ochronie worończańskiej jest naprawdę utrudniona oraz w myśl zasady: audiatur et altera pars, umieszczamy następujące sprostowanie. Nie przesądza to jednak faktu, który mieliśmy możność stwierdzić umieszczając wzmiankę z dn. 7 b. m.

Na wzmiankę anonimową w „Życiu Nowogródzkiem" z dn. 7 lutego b. r. o „Skandalicznych stosunkach w ochronie worończańskiej" czuję się w obowiązku, jako moralna opiekunka tejże, zaznaczyć, że dziatwa w naszej ochronie nie cierpi ani chłodu, ani głodu, a personel mimo chwilowo trudniejszych warunków materjalnych, dokłada wszelkich starań sumiennie, by utrzymać czystość i porządek.

Zwracam uwagę, że gruźlicę przywożą niestety w organizmie, biedne sieroty po zmarłych, a chorych rodzicach. Trudno sobie przedstawić z jakiej nędzy i brudu rekrutuje się dziatwa, przywożona do ochrony, co staje się nieraz też przyczyną „owsze nia", a w każdym razie przysparza pracy, za którą należy się uznanie, a nie krytyka.

Alesandra Czarnowska.

ROZMAITOŚCI

Uniwersalna roślina. W angielskich kołach przemysłowych wielkie zainteresowanie wywołało ostatnio powstanie poważnego przesiębiorstwa, mającego eksploatować wyhodowaną drogą szeregu szczepień i krzyżowań roślinę, posiadającą wręcz nadzwyczajne właściwości. Roślina ta, nazwana „brotex", rośnie bardzo szybko, gdyż w ciągu półtora roku osiąga wysokość 2 i pół—3 metrów i grubość do 25 cm. Nie wymaga ona specjalnie żyznej gleby ani odpowiedniego łagodnego klimatu. Z jednego akra, czyli 3/4 morga zasadzonego tą rośliną można uzyskać 1.692 klg. włókna nadającego się do przeróbki na nici jedwabne, 5.450 kg. miazgi, nadającej się do wyrobu lepszych gatunków papieru, oraz 2.378 kg. nasienia, z którego otrzymuje się wyborny olej pastewny dla bydła. Dotychczasowe doświadczenie z tą niezwykłą rośliną dały podobno świetne wyniki. Można o tem zresztą sądzić na podstawie nazwisk osób, które stanęły na czele przedsiębiorstwa, mającego eksploatować „brotex"; na czele figurują b. kanclerz Richard Horne i lord Selbourne.

Czyżby grób Aleksandra Wielkiego? Z Aleksandrji donoszą, że w pobliżu słynnego meczetu Abji-Rasak, przy dokonywaniu robót ziemnych robotnicy natknęli na głowicę wielkiej marmurowej kolumny w stylu ptolemejskim, którą następnie odkopano pod kierunkiem miejscowych władz prawie aż do jej podstawy. Znalezisko to wywołało żywe zainteresowanie świata naukowego. Niektórzy z archeologów przypuszczają, że jest to prawdopobnie oddawna poszukiwany grobowiec Aleksandra Wielkiego, który miał się znajdować w pobliżu Aleksandrji, miasta nazwanego na jego cześć,- jednocześnie zaś wyrażono przypuszczenie, że może to być również grobowiec Kleopatry.

RADJO-PROGRAM

WARSZAWA fala 1411.

Sobota 15 lutego

11.58. Sygnał czasu.
12.05. Muzyka z płyt. gramof.
13.10. Kom. Meteor.
15.00. Kom. gospodarczy.
15.20. O szkołach-uzdrowiskach.
15.45. Kącik artystyczny.
16.15. Muzyka.
17.15. Skrzynka pocztowa.
17.45. Słuchowisko dla młodzieży.
18.45. Rozmaitości.
19.10. Centralne Tow. Org. i Kółek Roln.
19.25. Płyty gramof.
19.40. Kom. PAT.
19.58. Sygnał czasu.
20.00. Odczytanie programu na dzień nast.
20.15. Feljeton p. t. „Publiczność widziana z estrady.
20.30 Muzyka lekka.
22.00. Feljeton p.t. „Wesele na kolonji.
22.15. Kom.: meteor., polic., sport.
22.35. Kom. P.A.T.

Niedziela 16 lutego

0.30. Transmisja z Torunia.
Po transmisji poranek muz. z Filh. Warsz.
14.00. Uprawiajcie len.
14.20. Muzyka.
14.30. Jak się tworzy i jak zanika budowa roli.
14.50. Muzyka.
15.00. Co słychać o czem wiedzieć trzeba.
15.20. Muzyka.
16.00. Transm. z Krak.
16.20. Muzyka z płyt gramof.
16.40. Odczyt p.t. „Przebicie się 2-ej Bryg. Leg. Pol.
17.45. Koncert ork.
18.10. Urocz. Akademja z sali Rady Rady Miejsk.
19.10 Rozmaitości.
19.25. Felj. p.t. „Romantyzm z współcz. chemji"
19.40. Odczytanie programu.
19.58. Sygnał czasu.
20.00. Kwadrans literacki.
20.15. Koncert pop.
21.45. Słuchowisko „Symf. Miasta".
22.15. Kom. meteor., pol., sport.
22.35. Kom. PAT.
23.00. Muzyka tan.

Nowo otwarta firma
«Elektrorad»
M. Krygier i N. Żyżemski
Lida Suwalska 15
Artykuły elektrotechniczne i radjowe po cenach przystępnych. Spłaty na bardzo dogodnych warunkach.

Poszukujemy zdolnych zastępców dla ratalnej sprzedaży premjówek. Stała egzystencja. Gospodarczy Zakład Kredytowy. Lwów, Wałowa 11a. Inkasuje należności wekslowe. 189—3

Za darmo
podam każdej pani bardzo skuteczny środek przeciw
UPŁAWOM
Za szybki skutek pozostanie mi każda pani wdzięczna. A. GEBAUER, STETTIN, P. 10 Friedrich-Eberst 105 (Niemcy). Dołączyć na portorja. 187—1

Doktór A. Wężyk
przeprowadził się
ul. Szeptyckiego Nr. 56
vis-à-vis Banku Polskiego
w Baranowiczach
Choroby weneryczne, skórne i płciowe
przyjmuje: w godz. 7.30—8.30 r. 3—5 ppoł. i 7—10 wiecz.
1629—6

Tanie i smaczne
OBIADY 1 zł. 60 gr. Z 4 DAŃ
ŚNIADANIA I KOLACIE WYDAJE NOWOOTWARTA
RESTAURACJA
Piwnica bogato zaopatrzona.
Nowogródek, ul. Zamkowa Nr. 10.

Kasa Spółdzielcza, W NOWOGRÓDKU (Kościelna 13)

zawiadamia osoby zainteresowane, iż dywidenda, od akcji Banku Polskiego za rok 1929 wynosi 20 złotych od każdej akcji 100 złotowej 1 emisji.

Osoby posiadające akcje Banku Polskiego mogą się zgłaszać do Kasy Spółdzielczej w Nowogródku, począwszy od dnia 14 lutego 1930 r. celem otrzymania dywidendy za kupon Nr. 6.

Zarząd Kasy.

Na 12 rat! Na 12 rat!
Kupisz najtaniej! Na najdogodniejszych warunkach! Towar najlepszej jakości!
W nowootwartym najmodniejszym magazynie
Z. GOŁDWASER LIDA Suwalska 26
Na składzie: Maszyny do szycia wszelkiego rodzaju. Rowery. Gramofony i płyty (najnowsze szlagiery) instrumenty muzyczne o bajkowym wyborze. Części od samochodów, rowerów, maszyn do szycia i t. d. Przy magazynie znjduje się warsztat mechaniczny.
—31

Redaktor naczelny i odpowiedzialny Mikołaj Zdanowicz   Drukarnia Wydz. Pow. w Nowogródku   Wydawca Zygmunt Kamieński